

GAZETA LWOWSKA.

Sobota

N^o 109.

15. września 1838.

Z powodu kończącego się z dniem ostatnim września r. b. trzeciego kwartału, Redakcyja ma zaszczyt upraszać szanownych Prenumeratorów i tych, którzyby chcieli na nowo prenumerować, aby raczyli wcześniej i jeszcze przed końcem tego miesiąca złożyć prenumeratę kwartalną w tych ces. król. Pocztaamtach, w których żyją sobie odbierać tę Gazetę, lub w głównym ces. król. Pocztaamcie Lwowskim; choćby zaś odbierać ją we Lwowie, raczą zaprenumerować w kantorze Gazety Lwowskiej przy ulicy Wyższej Ormiańskiej pod Nrem. 144, w domu Singera; albowiem tyle tylko na teraz drukować się będzie egzemplarzy, na ile prenumerata przed końcem tego miesiąca do głównego c. k. Lwowskiego Pocztaamtu nadesłana zostanie.

Prenumerata na Gazetę Lwowską z Rozmaitościami i Dodatkiem wynosi:

1. We wszystkich c. k. Pocztaamtach na prowincyi na kwartał ztr. 5 kr. 36 mon. kon.; w głównym c. k. Pocztaamcie Lwowskim na kwartał ztr. 5 kr. 12 mon. kon.; wraz z opieczetowaniem.

2. Dla tych pp. Prenumeratorów, którzy chcą odbierać Gazetę we Lwowie, w kantorze Gazety Lwowskiej, wynosi prenumerata na kwartał ztr. 4 kr. 48 mon. kon.

PP. Prenumeratorom we Lwowie, na ich żądanie, Gazeta będzie do ich pomieszkań odstawiana, jeżeli zapłacą z góry w kantorze Gazety na miesiąc 15 kr., na kwartał 45 kr. mon. kon.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

My Ferdynand Pierwszy, z Bożej Laski Cesarz Austrijski; Król Węgierski i Czeski, tego Imienia Król Lombardyi i Wenecyi, Dalmacyi, Krocacji, Słowacji, Galicji, Lodomeryi i Illiryi; Arcyksiążę Austrijski; Książę Lotaryński, Salisburgski, Styryjski, Karyntyi, Karuloi, Wyższego i Niższego Śląska; Wielki Książę Siedmiogrodzki; Margrabia Morawski; Uksiążęcony Hrabia Habsburgski i Tyrolski, i t. d. i t. d.

Wszem w obec i każdemu z osobna, wierzącym Nam miłym, i w powszechności wszystkim poddanym Stanu Prałatów, Magnatów, Rycerskiego i Miejskiego w Naszych Królestwach Galicji i Lodomeryi wraz z Bukowiną, oświadczamy Laskę Naszą Cesarską Królewską i niniejszemu najtąskawiej oznajmujemy, że z ważnych i dobrego pospolitego tyczących się powodów skłoniłszy się zwołać Sejm powszechny w tych Królestwach, i takowy na dzień 1. Października roku bieżącego przeznaczamy.

Aby więc ten Sejm należyty postęp ku pożądanemu wzrostowi tak tych Królestw, jako też i powszechnego Monarchii dobra utyskać, oraz i cel i koniec zamierzony osiągnąć mógł, Najbardziej wiernie najposłuszniejazym Stanom Królestw Galicji i Lodomeryi wraz z Bukowiną

wszem w obec i każdemu z osobna najtąskawiej i nieodwołnie nakazujemy, by na dzień wyżej wyznaczony, a to w wieczór wprzód w we Lwowie znajdowali się, a potem w dniu następującym z rana w miejscu przez Jego Królewiczowską Mość Naszego cywilnego i wojskowego Gubernatora Jenerałnego Arcyksięcia Ferdynanda, lub Jego zastępcę w rzeczonych Królestwach wyznaczonym, pewnie i nieuchybnie zebrałi się, tamże propozycyje Sejmowe i co Naszemu Imieniem przełożyć zlećmy, w najuniższem posłuszeństwie wystęchali, a przyjąwszy to wszystko do wiernych serc swoich, takowe powzięli postanowienie, jakiego Nasze, oraz w powszechności Królestw Galicji i Lodomeryi wraz z Bukowiną i ich własne potrzeby wymagają, i któreby odpowiedziało Naszemu najtąskawszemu zaufaniu, którego to niniejszemu nowy dowód Stanom dajemy.

A chociażby niektórzy z wiernych najposłuszniejazych Członków Stanowych dla ważnych przeszkód stawić się nie mogli, Obecni jednak zupełną moc postanowienia mieć powinni, a Nieobecni, również jak Obecni, dopełnić to wszystko obowiązani będą.

Nasze zaś Królewskie miasto Lwów stosowną do prawa liczbę osób z dostatecznym pełnomocnictwem na Sejm rzeczony wysłać ma.

Dan w Naszemu Cesarzkim głównym i rezy-

decyjonalnem mieście Wiedniu dnia czwartego miesiąca wrzesnia, Tysiąc Ośmset trzydziestego ósmego, a Państw Naszych czwartego Roku.

F E R D Y N A N D.

(L. S.)

Antoni Fryderyk Hrabia Mittrowsky
z Mittrowiz i Nemischl,
Najwyższy Kancelérz.

Franciszek Baron de Pillersdorf,
Kancelérz.

Jan Limbek Baron de Lilienu,
Wice-Kancelérz.

Według Jego C. K. apostolskiej Mości własnego najwyższego rozkazu:

Konstanty Baron de Münch-Bellinghausen,
Radzca nadworny.

— Z Wiednia. —

Ciąg dalszy odmian zaszytych w o. k. wojsku, a przerywanych w N. 104 Gazety naszej: Zagraniczne ordery i najwyższe pozwolenie noszenia tychże otrzymali: Feldmarszał-lejtnant Rudolf hrabia Salis-Zizers, ochmistrz JCMości Arcyksięcia Franciszka Karola, ces. rossyjski order St. Alexandra Nowakiego; Franciszek hrabia Coudenhoven, szambelan służbowy u JCMości Arcyksięcia Franciszka Karola, ces. rossyjski order St. Anny piécwazój klasy; Wincenty hrabia Desfours, ochmistrz u JRMości Arcyksięcia Ferdynanda d'Este, król. polski order orła białego; Ludwik baron Welden, wielki krzyż król. bawarskiego St. Michala orderu zasługi.

Jenerał-major Eugeniusz hrabia Falkenhayn, szambelan służbowy u JCMości Arcyksięcia Franciszka Karola, król. polski order St. Stanisława piérwszej klasy.

(Dokończenie nastąpi.)

Królestwo Lombardzko-Weneckie.

Gazetta di Milano z d. 2. wrzesnia zawiera szczegółowe opisanie wjazdu w dniu poprzednim Naj. Cesarza i Cesarzowej do Medyolana, a to według porządku programu (który następnie umieścimy): Ich C. K. Mości stanęli o godzinie 10tej przed południem w pawilonie Loretto, gdzie przyjmowani byli przez JCMość Arcyksięcia-Wicekróla, przez obu gubernatorów i inne dostojne osoby. Gdy Ich C. K. Mości czas niejaki wypoczęli, wyruszył orszak i przybył o pół do 12tej do baryery *Porta Orientale*, gdzie JCMości Cesarzowi podosta miasta podał klucze z krótką przemową na wczelciu kolorów miasta i w obec komendanta miejskiego, a które JCMość w najczelniejszych wyrazach oddał na powrót podestę. U drzwi

kościola katedralnego Ich C. K. Mości przyjmowani byli od Arcyksięząt, do których przyłączyli się Arcyksiężę-Wicekról i Arcyksiężniczki, oraz od całego duchowieństwa. Kardynał-arcybiskup podał Ich C. K. Mościom święconą wodę, poczem Naj. Państwo udali się przez kościół do modlitewnika, umieszczonego w pobliżu wielkiego ołtarza pod baldachinem, dla znajdowania się na uroczystém *Te Deum*. Po skończeniu obrzędów kościelnych powstali Ich C. K. Mości i drogą odnowioną dla związku katedry z c. k. zamkiem udali się do cesarskich apartamentów, gdzie na przybycie Najjaśn. Państwa oczekiwała c. k. jeneralicja i korpus oficerów. Z tamtąd Ich C. K. Mości oddalili się w głąb apartamentów. Długa i piękna alea z Loreto aż do baryery *Porta Orientale* zapelniona była po obu stronach gustomnie przyozdobionemi widowniami; podobnież także przybrane były inno ulice, któremi orszak przeciągał, co najprzepyszniejszy przedstawiało widok. Wszystkie okna, rusztownia i ulice zapelnione były widzami, którzy na widok Ich C. K. Mości okazali trudny do opisania zapał. Najpiękniejsza pogoda przyczyniła się do uświetnienia dnia tego, który pamiętną epokę w rocznikach Medyolanu zajmować będzie, a w sercach wszystkich mieszkańców tej stolicy pozostawi słodkie oraz niewygasłe wspomnienie. Dzielki wyborym urzędzeniom, poczynionym przez władze rządowe, radość dnia tego nie była najmniejszym nieszczęśliwym przypadkiem, najmniejszym nieporządkiem przerywaną. Wieczorem całe miasto było jak najczelniej oświetlone i niezmiernie tłumy ludu, którymi przeciągały po ulicach. Uniesienie ludu doszło do najwyższego stopnia, gdy Ich C. K. Mości z dworem swoim i liczną oraz świetną świtą jeździli po moście dla oglądania iluminacyi.

Powyższa Gazeta z dnia 3. wrzesnia opiewa: »Wczoraj o godzinie 11. przed południem raczyli Ich C. K. Mości przyjmować reprezentantów Królestwa, przy którejto sposobności kongregacje centralne przedłożyły za uszanowaniem prośbę, iżby N. Pan jako dar koronacyjny łaskawie przyjął rzecz uformowanie lombardzko-weneckiej gwardyi szlacheckiej. JCMość w sprawiedliwym ocenieniu zasad przychylności i wierności, z jakich ten zamiysł wyptynał, przyjął obisrg założenia instytutu, który szlacheckiej młodzieży Lombardzko-Weneckiego Królestwa świetny otwierając zawód, prowincyje te przyłączy do zaszczytu czuwania nad uświęconą osobą JCMości. — Dnia tego przyjmowali NN. Państwo o. k. jeneralicja i korpus oficerów, władze urzędowe i duchowieństwo, następcie c. k. tajnych radzców, szambelanów, kawalerów orderowych i należąca do dwora

salachę. W południe był wielki objad u dworu, po którym Najj. Państwo w świetnym orszaku na placu *Corvo* się pokazali. Mnóstwo ludu zgromadzone było tak na tym placu, jakoteż na ulicach, któredy Najjasniejsi Państwo przejeżdżali, i mnoga ilość wytwornych powozów postępowała za orszakami cesarskim. Monarcha i najdostojniejsza Jego Matka witani byli wszędzie z najwzajemnymi oznakami radości. Wieczorem Ich CRMości, w towarzystwie Arcyksiężąt, Arcyksiężniczek oraz innych obecnie w mieście należących gości, zaszczytali przytomnością swoją c. k. nowo-wyrestaurowany teatr *alla Scala*, który był jak najświetniej iluminowany. Gdy NN. Państwo o pół do Ośmiej weszli do wielkiej dworskiej loży, zabrzmiły jednogłośnie długo powtarzane wiaty. Przed rozpoczęciem widowiska odśpiewano hymn ludu, przepłatanym uroczymi tonami, z towarzyszeniem chorów i z odpowiednimi dekoracyjami, między którymi ze szczególniejszymi pochwałami przyjęto przedstawiony widok ukończonego właśnie łuku pokoju (*Arco della Pace*). Ile razy w hymnie ludu *Ferdinando Imperator* wymówiono, widzowie, tak liczni jak jeszcze w teatrze *alla Scala* nie bywało, powstawali w parterze i w łóżkach, a kłaniając się Ich CRMościom, wydawali głośne okrzyki radości. Po odśpiewaniu hymnu ludu, Najjas. Państwo oddalili się z teatru, śród ponawianych okrzyków uniesienia zgromadzonej publiczności.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Hiszpanija.

Dzienniki peryzkie z d. 1. września zawierają według prywatnych wiadomości z Saragossy i z Bajenny nowsze szczegóły o ostatnich kłaskach, jakich armija Orał pod Morellą doznała. Co jakich istoty w tém się one zgadzają, że największa demoralizacja panuje w tej armii, która tak podczas szturm, jakoteż w odwrocie znaczną poniosła stratę. Dywizya jenerała Borsó miała się zupełnie rozbić; nie wiadomo, co się z San Miguelem i Pardiusem stało. W Saragossie krążyła nawet wieść, że Orsa z rozpaczy odlesionej kłaski kulą życia sobie odebrał. — Epartero na wiadomość o odwrocie Orał, wyprawił oddział wojska do Lodozy, dla uważania obrotów Cabrery, na przypadek, gdyby tenże ku Ebrewi chciał się posuwać.

Od granicy hiszpańskiej donosi *Allgemeine Zeitung* pod d. 27. sierpnia: »Według nadeszłych tu właśnie wiadomości, dotychczasowy Don Carlos minister spraw wewnętrznych i wojny, Don José Arias Teijeiro y Correa, d. 22. podał się do dymisji z swych obu ministerjal-

nych posad. W tej chwili rozchodzi się wieść, że Don Carlos zwołał radę stanu pod przewodnictwem jenerała Maroto, dla naradzenia się względem mianowania nowego ministra wojny. Słychać, że Don Carlos skłonił nareszcie opierającego się długo arcybiskupa Kuby, do przyjęcia ministerstwa spraw zagranicznych.«

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Morning-Post donosi, że ambasador rossyjski otrzymał od hrabiego Pahlena z Paryża depeszę z tą wiadomością, iż odwiedzin Cesarzowi następcy tronu rossyjskiego w Anglii, zostały z powodu jego słabego zdrowia na czas niepewny odłożone.

Izba handlowa miasta Cork (w Irlandyi) zaprosiła O'Connella na ucztę. W liście do pana Hayes, sekretarza tej izby, pisze O'Connell: »Jadąc do Kerry odwiedzę Cork; zdybiemy się w izbie handlowej. Dwie rzeczy są zupełnie odwołane: raz że terazniejsze ministerjum służyłoby Irlandyi gdyby mogło; powtóre, że fakcyja torysów w izbie gmin tak jest mocną a w izbie lordów tak potężną, że bynajmniej nie możemy się spodziewać, iżbyśmy instytucyje nasze poprawić mogli lub przyojmniej choć to utrzymać, co już posiadamy, nie objawiwszy głośno i rozkazując naszego publicznego sposobu myślenia, dla zmuszenia w sposobie konstytucyjnym izb ustawodawczych do wykonywania słuszności. Należy nam żądać lub zupełnego porównania z Angliją, lub naszego własnego ustawodawstwa. Nie powinniśmy ani sami igrać ani zezwolić na to, by z nami igrało. W chłodzie będący, religiję i obywatelstwo wyszydzający torysowie do tego doprowadzili nas stopań. Tylko nasze własne usiłowania zapowiadają nam dobry skutek. Przeto agitacyja i agitacyja! agitacyja!«

Z powodu przypadków, które w ostatnim czasie z statkami parowemi kilkakrotnie się wydarzyły, zamyslił rząd wyznaczyć w tej mierze umyślnie do tego upoważnionych nadzorców.

Francyja.

Moniteur zawiera uwiadomienie, że król przyjechał król holenderskiego sprawującego interes, pana Mazel.

Dnia 28. sierpnia arcybiskup paryski odprawił w kościele katedralnym *Notredame* uroczyste *Te Deum* na podziękowanie, iż się hrabia Paryża urodził. Trybuny w katedrze obite były karmazynowem sukrem. Na każdym słupie spostrzegano herb Paryża z trójkolorowemi chorągwiemi. Z wież i nadprzysionków powiewały chorągwie z napisem: Niech żyje król! Niech żyje książę Orleański! Niech żyje hrabia Paryża! Król śród

bicia dział i w świętym orszaku odprawił wjazd do katedry. Przy wejściu przyjmowany był przez biskupa paryżkiego w towarzystwie wszystkich archikatedralnego dachowienstwa. Arcybiskup miał do króla następującą przemowę: »Naj Panie! Kościół Paryża przybrany w bogate ozdoby, które winien hojności WRMości, cieszy się z katolicką Francją, co tyle prawie znaczy, jak z całą Francją, tym uroczystym hołdem, jaki dnia dzisiejszego wiara jego odbiera; z wdzięcznością ustąpi ołtarza Maryi przyjmując na zakład nadziei i zaufania, jaki obecność WRMości w dniu tym podziękuję zaręcza owój starożytności świętej religii Twych ojców Panie, która przyczyniła się zawsze do sławy i szczęścia naszego narodu. Najjaś. Zyczenia nasze nie powinny być w zaciszu serc naszych zagrzebane; nieustannie błagamy Boga, ażeby on za wdanie się Swój przenaświętszej Matki raczył skrócić czas próby a przyspieszyć chwilę Swojego alitotowania, w której przez połączenie się wszystkich Francuzów w węzły jednej i tej samej wiary i miłości, według wyrazów Pana naszego Jezusa Chrystusa i przez łaskę przenaświętzonego serca Jego, będzie między nami tylko jeden pastorz i jedna owieczka.« — Król odpowiedział na to: »Z największą gorliwością przybywam zawsze do tego kościoła, dla składania dziękczynień Wszechmocnemu. Uważam się za szczęśliwego, że mógł przyczynić do naprawienia nieszczęścia, nad któremi serce moje głęboko ubolewa. Składając Bogu podziękowanie moje za szczególną opiekę, jaką osobę moją w tylu przypadkach wosłonił, przynijniejszej sposobności wdwojnastób mam Mu do podziękowania: raz za rozszczępienie mojego plemienia, powtóre za owe wszystkie dobrodziejstwa, jakie ręka Jego zlewa na Francję, na moje rodzinę i na mnie. Wzywam doleższej Jego opieki i w tym zamiarze łączę się z Waszemi modłami, by opieką Najwyższego Pana Francyi i dla nas wybłagać.«

Z powodu narodzenia się hrabi Paryża utaskawiono zupełnie 385 wojskowych, skazanych na dzwiganie kuli, do robót publicznych i na karę więzienia; pomniejszenie podobnych kar otrzymało 222 wojskowych, 37 na nozenie kajdan a 15 na śmierć skazanych.

Bula zezwalająca na założenie biskupstwa w Algierze nadeszła do Paryża. Mianowany biskupem jks. Dupuch został natychmiast w Bordeaux, gdzie przebywał, do Paryża powołanym.

Między paryżką gwardyją narodową jest obecnie w obiegu prośba o nadanie prawa wyboru wszystkim gwardzistom narodowym. Prośba ta liczy już dotąd 6000 podpisów.

O obradach i uchwale wielkiej rady kantonu

szwajcarskiego Turgowii pod względem noty francuzkiej, pisma francuzkie obszernie doniosły. *National*, jak wiadomo, jeden z najzarliwszych dzienników opozycyjnych, robi uwagę, że ministeryjum Molégo sprawą tą w przykrém postawiło się położeniu. Jeżeli ustąpi, stanie się poważnym niebezpieczeństwem całej Europy; co by wielkie mocarstwa pomyślały, gdyby dóm Orleanów dał się odeprzeć kilku za górami jego oszańcowanym obywatelom? Z drugiej strony znówu postawienie wojenne jest nie mniej niebezpieczne. Najdawniejszemu i najpożyteczniejszemu sprzymierzeńcowi Francji wydać wojnę a zwłaszcza w kilka dni po narodzeniu się trzeciego króla dynastyi i tym sposobem tak prędko zadać kłamstwo życzeniom rady municypalnej o utrzymanie pokoju i dobyć ów oręż za 50,000 fr., na które rada pod tym warunkiem zezwoliła, ażeby nigdy nie był użytym; zatamować związki handlowe blisko dwustu milionów franków i przez to sprawić niechęć w 20. najprzychylniejszych i najlepiej myślących departamentach; koguta galickiego wystawić na spotkanie się z orłem napoleońskim i z republikańskimi chorągiewami, sąto ważne powody do utrzymania pokoju. Skutek będzie taki, że ministeryjum ani wojny ani pokoju nie uchwali, lecz przeciw Szwajcaryi tak jak przeciw Meksykowi i Buenos-Ayres użyje wszelkiej blokady, tego przez *Justemilieu* wynalezionego środka.

Według *Gazette de Tribunaux* izba naradczą królewskiego sądu po długiej i stanowczej instrukcyi w sprawie Chaltasa (obacz numer 101. *Gazety naszej*) wydała rozporządzenie: że niema żadnego powodu do dalszego sądowego postępowania. Po tym skutku, który w braku materyjalnych wypadków i pewnych świadectw, a mianowicie z tego powodu, że nikt z skargi nie występował, przewidzieć było można, nastąpiło niezwłocznie uwolnienie pana Chaltasa.

Przed sądem wojennym w La Rochelle toczono d. 23go i 24 sierpnia proces o nader szalonym spisku, uknuwanym przez 15 młodych wojskowych. Młodzi ludzie ci należą do owych wielu, którzy po rewolucyi lipcowej, w nadziei pewnych widoków sławy i świetności, wstąpili do wojska, ale których oczekiwania były dotąd zawiedzione. Uciekli z wojska, stawieni zostali przed sądem i w końcu celem przywrócenia rzeczypospolitej zawiązali przysiężenie — w więzieniu wojskowym w La Rochelle, gdzie karę wysiadywali. D. 29go maja r. b. wybuchnął ich spisek w wieży de la Lanterne, wzniesionej blisko na 80 stóp nad poziom, w której około 20 więźniów siedziało. Sprysyżeni przez kraty ułóżki wywiesili czarną chorągiew, z napisem: »Do

broni, lada! Śmierć Filipowi I! Zarazem zatarasowali się w więzieniu, wyspiewywali z całego gardła hymn marsylski. *Chant du Départ* i kilka innych nowszych pieśni, które kończyli okrzykiem: »Niech żyje Rzeczpospolita!« Krzyk ten ściągnął wiele ludzi, którym ta napowietrzna rewolucja nie mało rozrywki sprawiała. Potóm wyrzucili spiskowi odezwę z klasycznymi podpisaniami Brutusa, Pompejusza, Koryolana, Xenofona, wzywając lud, ażeby powstał, obwołał Rzeczpospolitą, wznosił barykady i dał ogień. Dokument ten kończył się godłem: »Braterstwo i mędrość.« Ostatni ten przymiot udowodnił lud, zapatrując się na to przedsięwzięcie jak na niedorzeczność i ani barykad nie wznosił, ani nie strzelał. Wkrótce ugaszono tę słomianym ogniem zapaloną rewolucję. Wybito drzwi do więzienia, pochwycono spiskowych i stawiono przed sądem wojennym. Ciężko teraz pokutować muszą za swoje szalone zamiary. Trzech skazano na dożywotnią deportację i degradację, sześciu na trzechletnią, dwóch na dwuletnią a czterech na sześciomiesięczną karę więzienia w kajdanach i z kulą.

Ksiądz Joinville dnia 27. sierpnia przybył do Brestu i objął zaraz dowództwo swój korwety *Kreolka*.

Szwajcaryja.

Nowa »Zurychska gazeta« pisze z Lucerny pod d. 28. sierpnia: Dr. Kern oznajmił Sejmowi dnia wczorajszego o swoich nowych instrukcjach tej treści: że Ludwik Napoleon jest bezprzezniesie tylko Turgowczykiem a Turgowia sama będzie umiała karać polityczne zamachy. Pokazuje się, że Vaudrey i Lesty zaopatrzeni francuzkami paszportami jeździli do Aargenberg i że rząd francuzki dostaje fałszywych doniesień o tém miejscu. Prezydent zawiadomił, że ma wręczyć komisiyi kilka dokumentów: kopiję listu Malégo do Mootebella z d. 14go sierpnia; wyimek z zażalenia i obrocy Laitego wraz z tegoż broszurą; nadto doniesie co ustnie w sprawie tej powiedziano i jaka nastąpiła odpowiedź, dla zbiccia tytułu krążących o tém fałszywych wieści; od ambasadorów Rossyi, Austrii, Prus i Badenu polecono mu żądanie Francyi.

Niemcy.

Listy norymberskie donoszą pod d. 3. września: »Cesarz Imci Rossyjski w towarzystwie jenerala hrabi Orłowa i pułkownika Lipowa przybył tu dzisiaj w nocy o godzinie drugiej i wysiadł w bawarskim hotelu, dokąd przed godziną dopięro doniósł goniec o jego przybyciu. Przyjmowanie i aktowanie użaszowania przyści-

niem *incognito* dostojnego podróżnego (jako hrabiego Romanowa) były wyraźnie zakazane. — Cesarz wyjechał z Augsburga o godzinie 3ciej po południu. — W Norymberdze tylko magazyn Bestelmejera doznał tego wyszczególnienia, że Cesarz zatrzymał się przed nim, wszedł doń i kilka rzeczy kupił. Ludliczo po ulicach zebrany tylko w przejeździe mógł zachwycić widoku potężnego Samodziercy Wazech Rossyi. Cesarz około dziewiątej wróciwszy do hotelu, natychmiast w otwartym powozie, mając przy boku hrabiego Orłowa, wyjechał z miasta i bez zatrzymywania się po drodze udał się w dalszą podróż do Wajmaru i Berlina.«

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy d. 7. września. —

Dwunasta rocznica koronacji Najjaś. Państwa Mikołaja Pawłowicza i Alexandry Teodorówny, dnia 30. sierpnia uroczystie obchodzono.

Przez postanowienie na datę 24. lipca (5. sierpnia) r. b. w Cioplicach wydano, JCRMość, w zamian za dobra Korabiewice, w obwodzie Rawskim, gubernii Mazowieckiej położone, i które do skarbu powracają; nadać raczył naczelnikowi sztabu artyleryi czynnej armii, lejbn gwardyi 1azej brygady artyleryi pułkownikowi Bezuk, na donacyję, dobra Jedlnia, w obwodzie Radomskim, gubernii Sandomierskiej leżące, z należącemi do nich wsiami i innymi użytkami i przynależnościami, do wysokości czystego rocznego dochodu złp. 5000. (G.R.)

Dnia 5go b. m. rozpoczęto pracować około drogi asfaltowej, czyli smołowcowego pokładu na ulicy Elektoralskiej obok banku polskiego, co w ciągu miesiąca bieżącego ukończonóm zostanie. (K. W.)

Rossyja.

Wielkie księżniczki Maryja i Olga dnia 27go sierpnia wyjechały do Berlina. Na statku parowym *Herkules* popłyną aż do Szczecina. Wielkim księżniczkom towarzyszą minister marynarki książę Menżyków i hrabia Wielhorski. Młodzi Wielcy książęta Konstanty, Mikołaj i Michał bawią tymczasem w Carskiem Siele. Wielki książę Michał Pawłowicz, który ze swoją familiją do tych czas przebywał w Oranienbaum, do Pawłowska się uda. Już z końcem miesiąca września spodziewamy się Ich Ces. Mości Cesarza i Cesarzowej z powrotem.

W ukazie Jego Ces. Mości do rządzącego Senatu, pod dniem 19. czerwca (1. lipca) r. b. z własnoręcznym N. Pana podpisem wydanym wyrażono: »Pragnąc wesprzeć postępy astron-

mił w Naszém Cesarstwie, rozkazaliśmy wznieść w okolicach Petersburga, na górze Pułkowskiej, główne obserwatorium astronomiczne i opatrzyć je w zupełny zbiór najdoskonalszych narzędzi. — Obserwatorium to, wybudowane na górze Pułkowskiej, o 17 wiorst od Petersburga, zostaje pod bezpośredniem cesarskiej akademii nauk zawiadywaniem, i jako w Państwie centralne, nosi nazwisko »Głównego obserwatorium astronomicznego *Imperialis primaria Rossiae Specula Academica*). (Gaz. Rząd.)

Turcyja.

Journal d'Odessa donosi z Konstantynopola pod dniem 16. (28.) sierpnia: W Haidar - pasza blizko Skodryi przeciw seraju powstała pomiędzy rozłożonóm wojskiem zaraza. Rząd kazał natychmiast ze wszystkich stron opasać obóz i tak skuteczne przedsięwzięt środki, iż w całej obszernej stolicy tój żaden się podobny nie pojawił przypadek.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencyj prywatnych.)

Rogi (w cyrkułe Sanockim) d. 11. września: Dnia 26go sierpnia było u nas na jarmarku do 2000 wołów, 600 w stadach, i do 1400 parników; wszystkie zostały sprzedane.

Wiedeń d. 9. września 1838. a) Równno dobrane, gładko wypasione, dobrze doprowadzone woły p. Rzeczycowicza z Bolsowca, za pośrednictwem naszém kompanii Steinbacha i Kaufmanna przez ofertę sprzedane, sztuk 131, stanęły 3go b. m. w Wiedniu. Para ważyła po uczynionym 11. braku, 1144 funtów; jakość 71 funtów; braku sztuk 11 dano za 7 1/2 wołu, ale gdy 6 sztuk było zaledwie 810 funtów 5 zaś 830 funtów, to właściciel żadnej nieponiósł straty, ile że jak za czoło po 39 zr. z 2 procentem zaliczono. — Sprzedaż ta dowiodła, że tylko przez ofertę zawiązana, zapewnia od straty, i jeżeli nieprzynosi korzyści oczekiwaniu odpowiedniej, to niesprzeciwia się niezawodale stosunkom handlowym. — W tym bowiem czasie płacono od cetnara wołu galicyjskiego i węgierskiego bez różnicy po 36 1/2 do 38 1/2 zr. w. w.; kompanija Steinbacha i Kaufmanna kupiła rzeczony woły po 39 zr. z 2 procentem, jednak zarobiono,

bo zawczasu niemi zarządzono. — Dostawiono także były woły p. Zurakowskiego z Hłoboczka obwodu Tarnopolskiego sztuk 71, lecz gdy pełnomocnik dopiero w piątek tu po zakontraktowaniu stanął, i gdy z resztą wszelkie kompanije na ten tydzień były zaopatrzone, to w piątek tylko po 37 zr. w. w. z 2 procentem dawano. — Właściciel czyli raczej tegoż pełnomocnik z sprzedażą zatrzymywał się, woły stanęły już na Spitzu, i trzeciego dnia dopiero kompanii Ernsta i Steina, na wagę cetnara po 36 1/2 zr. z 2 procentem, 10 brak za 4 woły i 2 radasz sprzedano. Tę złą sprzedaż trzeba przypisać temu, iż na niepewne były do Wiednia pędzone, tudzież iż w piątek sprzedający po zakontraktowaniu do sprzedaży stanął a przez tydzień to jest do czwartku nie czekał. — Robimy tu uwagę już kilka razy powtarzaną, ażeby sprzedający lub naprzód nas zawiadomili lub sami na targwe czwartek stawali.

b) Widoki są na ten tydzień: iż ta sama cena a może o 30 kr. od cetnara podskoczy, a to z przyczyny, iż zapas z jarmarku peszteńskiego wychodzi a z Naikertz w tym tygodniu nie wiele wołów przypędzą.

Londyn d. 30. sierpnia 1838. Wiadomości co do zbiorów w Anglii bardzo się sprzeciwiają; w niektórych okolicach miały one wiele ucierpieć przez ostatnie zimno i dzdzyse powietrze, chociaż w większej części doniesień skutki niepogody dotąd jako nic nie znaczące wystawiają. We wszystkich wszakże doniesieniach zgadzają się na to, że stan powietra znacznie się polepszył, a jeżeli tak potrwa przynajmniej dni 14, zbiory więcój niż średnio wypadną. Wiadomości z Irlandyi opiewają ciągle pomysłnie. W skutek tych pomyslnych doniesień pszenica angielska d. 27go sierpnia z ceny przeszłotygodniowej spadła o 2 szyllinga na kwarterze. Dość znaczne jeszcze zapasy i nadzieja wielu kupców, że cło od zagranicznej pszenicy d. 13go września o 1 szylling niższe będzie, przyczyniły się także do tego spadnięcia cen. Z pszenicą pod klaczem królewskim porobiono wiele interesów. Ceny były równe dawniejszym. (*Oester. Beob.*)

TEATR POLSKI.

W poniedziałek: *Eucyja sięrota szkocka, czyli paniątka*, (po raz drugi); melodrama ze śpiewami w 2ch aktach. — Przedtém: *Kwarantanna*, komedya w 1 akcie.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner. 37. Rozmaitości.)